



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 29 (207) 22 lipca 2007r.



Czy warto się modlić?

W dzisiejszym świecie pełnym gonitwy, kiedy ciągle powtarzamy „nie mam czasu”, słowo Boże przypomina nam o bardzo ważnej powinności. To **konieczność modlitwy**, nieustannego wpatrywania się w oblicze Pana, wsłuchiwanie się w jego głos, rozważania tego, co Bóg pragnie mi powiedzieć. Przykład takiej postawy daje nam Ewangeliczna Maria, „która **sia-
dła u stóp Pana i przysłuchiwała się Jego mowie**” (Łk 10,39).

Postawa Marii jest jakby uzupełnieniem tego, co czyni jej siostra Marta. Marta zabiegana, zapracowana, pragnąca jak najlepiej ugościć Pana, „**uwijała się koło rozmaitych posług**” (Łk 10,40). Pragnie zaspokoić potrzeby Mistrza, zapewne przygo-

tuje wodę do obmycia i posiłek dla Jezusa. A Jezus także przygotowuje ucztę - to uczta słowa. Jezus mówił i słowa Jego były wspaniałe, piękne, pełne miłości. To tak zafascynowało Marię, że zapomniała o Bożym świecie, że nie pomagała swej siostrze, że wpatrywała się w Jezusa i jedynie słuchała Jego słowa. Marta prosi więc, aby Jezus upomniał siostrę, ale On nie czyni tego, a nawet przeciwnie, pochwała Marię za jej postępowanie: „**Maria najlepszą cza-
stkę obrała, której nie będzie pozbawiona**” (Łk 10,42).

Co oznaczają te tajemnicze słowa Jezusa? Przede wszystkim to, że wpatrywanie się w Niego, rozważanie Jego słów, jest dla człowieka bardzo ważne, może najważniejsze. Słowa o tym, że Maria tej „cząstki” nie będzie pozbawiona mogą sugerować, że życie wieczne, do którego podążamy, będzie polegać na kontemplowaniu Boga i Jego miłości. Czyniąc to już tu, na ziemi, w pewien sposób doznajemy przedsmaku nieba, a Maria z Ewangelii, wybrała już tę „cząstkę” i na wieki będzie ją posiadać. Na modlitwę, która jest kontemplacją Oblicza Jezusa człowiek powinien mieć czas; a jeśli jest przeciwnie, to sam, na własne życzenie, pozbawia się tej największej wartości i nie potrafi tu na ziemi, nawet na odrobinę dotykać tajemnicy nieba.

„Nie mam czasu na modlitwę”.

„Modlitwa to strata czasu”.

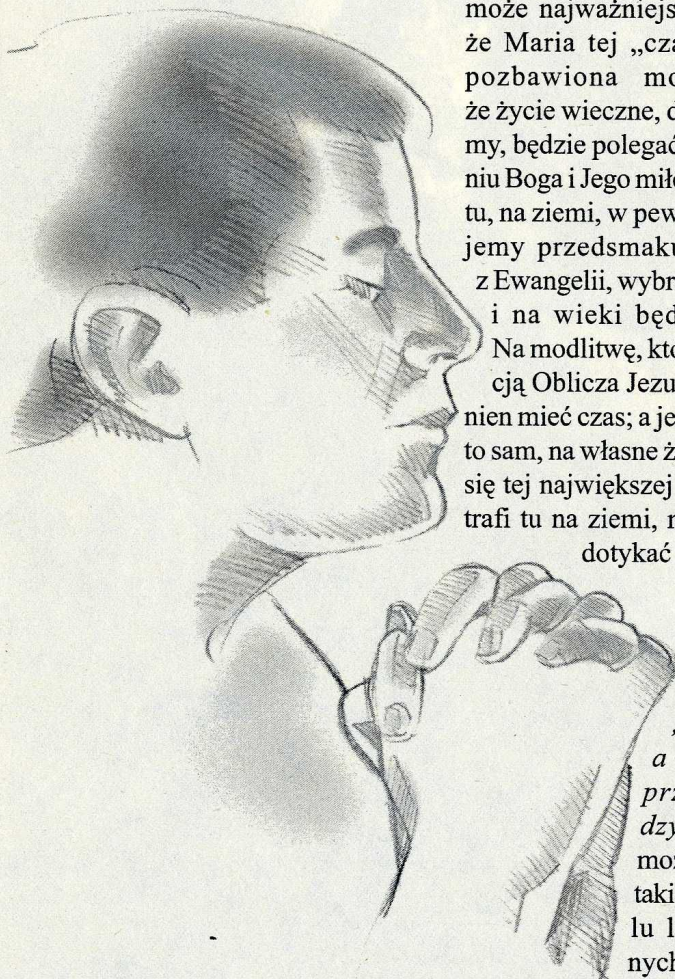
„Czas to pieniądz, a z modlitwy nie przybywa pieniędzy”. Jakże często możemy dziś usłyszeć takie słowa. Jakże wielu ludzi jest podobnych jedynie do Mar-

ty, która troszczy się i niepokoi o wiele, ale jakby zapomina o najważniejszym. Jeśli ktoś się nie modli, to Bóg znika zupełnie z horyzontu jego myślenia. Bóg staje się wtedy „wielkim Nieobecny” w jego życiu. Każdy wybór moralny tego człowieka naznaczony jest jedynie doraźną korzyścią, zyskiem materialnym, doznaniami przyjemności. Brak modlitwy to brak Boga, to duchowa pustka, to niejednokrotnie zgnilizna moralna w codziennym postępowaniu.

Czy warto się modlić? Czy warto wpatrywać się w oblicze Pana? Kto kocha Boga ten wie, że warto. Kto poznał ogrom jego miłości wie, że nie jest to strata czasu. Kto się modli ten zyskuje dobra duchowe, tan pogłębia miłość do Boga, ten uczy się wypełniania woli Bożej. Oczywiście nie można się modlić bez przerwy, albowiem jest to wielki duchowy wysiłek, i nawet w zakonach kontemplacyjnych jest czas na rekreację, na zwrócenie się ku ludziom. Człowiek świecki, który ma do spełnienia wiele zadań, który musi utrzymać rodzinę, nie może się modlić cały czas. Dlatego dzisiaj, gdy ludziom dodatkowo trudno się skupić, zaleca się, aby modlić się krótko, ale często, aby uświęcać pracę dobrymi intencjami i tzw. „aktami strzelistymi”, czyli krótkimi modlitwami, które zwracają serce człowieka ku Bogu. Ten, kto ma więcej czasu, przede wszystkim ludzie starsi i chorzy, powinien modlić się o wiele więcej, albowiem właśnie od tego powołuje go Bóg.

„**Nieustannie się módlcie**” (por. Łk 18,1) – mówi Pan Jezus do swoich uczniów. Starajmy się wypełniać to polecenie na miarę naszych możliwości. Na pewno nie będzie to strata czasu, lecz nasze umocnienie, uświęcenie i pogłębienie relacji z Bogiem, ku któremu wszyscy podążamy.

ks. Tomasz Grzywna



Europejska Konferencja

W dniach 9 – 13 lipca, w Częstochowie, odbywała się Europejska Konferencja Posługi Uwolnienia, przeznaczona dla egzorcystów, w której brałem udział. Media katolickie mówiły o jej przebiegu. Dlatego w naszej gazecie parafialnej posłużę się tekstem z Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI), aby swoim Czytelnikom przybliżyć jej treść. Tu przedstawię tytuły wykładów i ich autorów.

1. Ks. prof. dr Aleksander Pennesi, Rzym, Jak i dlaczego ludzie sięgają do praktyk okultystycznych. Spojrzenie i naświetlenie sceny okultystycznej.
2. Ks. prof. dr Aleksander Posacki, jezuita z Krakowa, Jak ludzie wpadają

w sidła okultyzmu. Kroki wejścia i kroki wyjścia z sidła okultyzmu.

3. O. Benoit Domergue, Francja, Młodość i satanizm.
4. O. Etienne Sion, Tanzania, Kult szatana w Kenii i Tanzanii.
5. Ks. dr Rufus Pereira, Bombaj, Jak modlić się o uwolnienie. Przygotowanie do uwolnienia. Modlitwa o uwolnienie. Pastoralna troska po uwolnieniu. Wykład z wideo filmem i obrazami.
6. Ks. dr Marian Piątkowski, Poznań, Dary charyzmatyczne w służbie uwolnienia.
7. Gabriela Kuby, Niemcy, Rewolucja rodzajowa „Gender-Revolution”.
8. O. Paul Marie de Mauroy, Fran-

cja, Napaści szatana na ludzi wiary.
9. Ks. dr Jeremy Davies, Londyn, Matka Boża w służbie uwolnienia.

Każdego dnia była Msza święta z kazaniem, spotkania w grupach językowych, wspólna Jutrznia, Nieszpory i Modlitwa na zakończenie dnia, adoracje eucharystyczne. Były to dni bardzo pracowite. Same wykłady z dyskusjami trwały około dwie i pół godziny jeden. Warto było jednak wziąć udział w tej konferencji. Z niektórymi referatami będę się dzielił na łamach naszej gazетки.

Ks. Andrzej Skiba

Egzorcyci wrócili do domu

Europejska Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Uwalniania zakończyła się 13 lipca Mszą św. na Jasnej Górze. W konferencji wzięło udział 330 osób z 29 krajów.

Europejska Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Uwalniania zakończyła się 13 lipca Mszą św. na Jasnej Górze. W konferencji wzięło udział 330 osób z 29 krajów, przede wszystkim z Europy, choć byli też goście z Azji i Afryki. Uczestnicy spotkania przez pięć dni doskonalili posługę uwalniania i egzorcyzmu oraz dzielili się doświadczeniami.

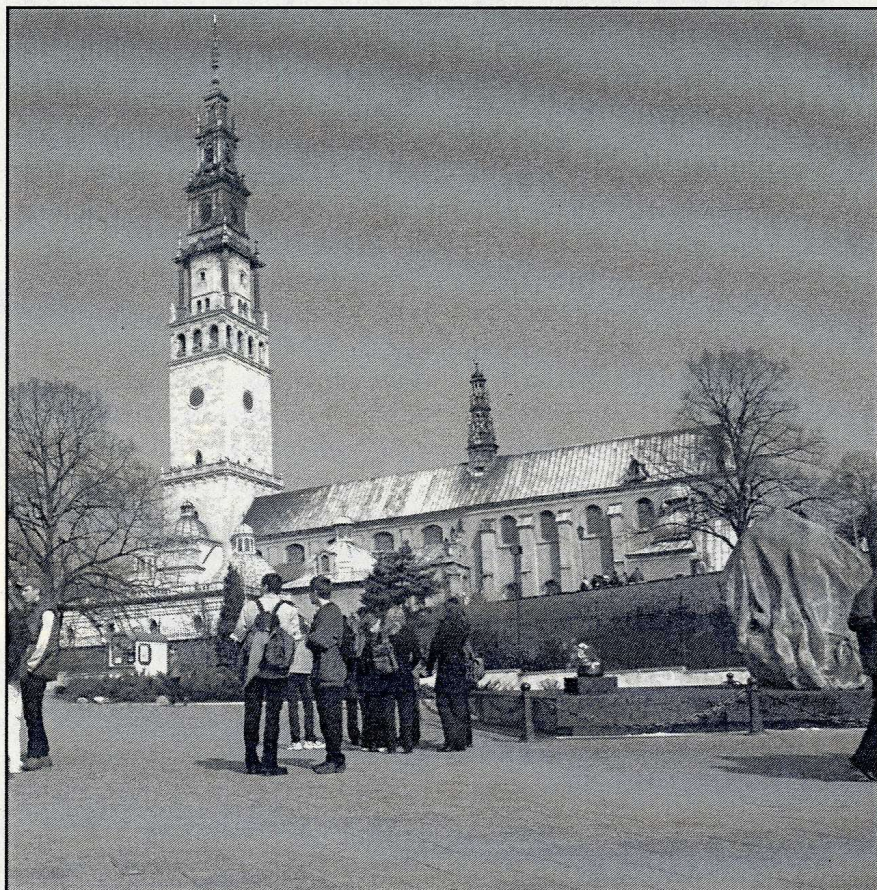
W programie spotkania znalazła się codzienna Msza św., wspólnotowa modlitwa oraz cykl wykładów, które dotyczyły m.in. okultyzmu i satanizmu. Egzorcyci z Afryki mówili o kulcie szatana w Kenii i Tanzanii. Poruszono problem satanizmu wśród młodzieży. Tematyka wystąpień traktowała również o modlitwie o uwolnienie i charyzmatach Ducha Świętego w posłudze uwalniania a także o dyskryminacji seksualnej w polityce Parlamentu Europejskiego. Ze względu na miejsce spotkania dyskutowano również o roli Maryi w posłudze uwalniania.

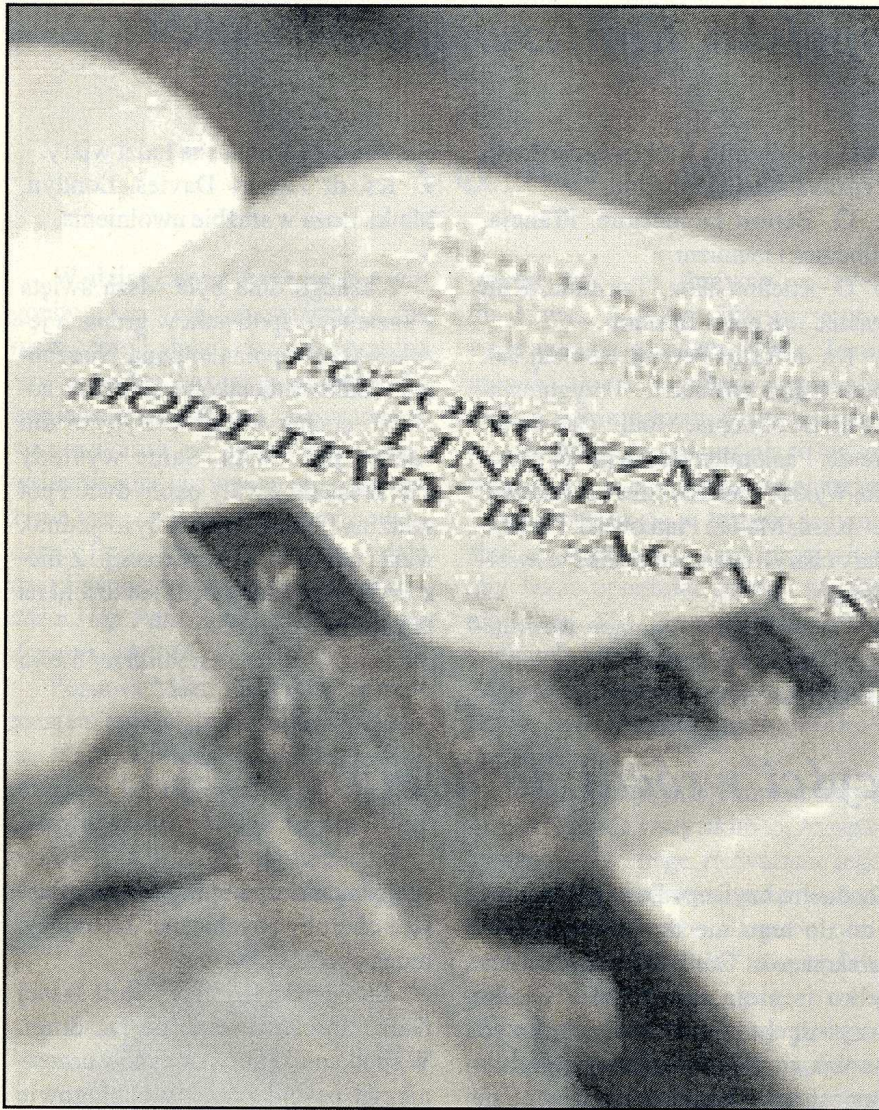
Egzorcyci zastanawiali się także czy współczesny człowiek wierzy w istnienie złych duchów? - Wierzy, ale nie do końca - uważa ks. Andrzej Grefkowicz, egzorcysta z Warszawy.

Złe duchy, czyli upadłe anioły, istnieją i co do tego nie ma wątpliwości - przekonuje ks. Grefkowicz. Demony nie tylko istnieją, ale czynią wielką krzywdę ludziom. Mogą dręczyć, co objawia się m.in. niepokojem, stanami depresyjnymi opierającymi się leczeniu. Mogą zniewalać np. przez

uzależnienia czy objawy przypominające choroby psychiczne. Złe duchy, mogą opętać człowieka.

Europejską Konferencję na Jasnej Górze zorganizowano po raz drugi. W spotkaniu oprócz kapłanów uczestniczyli psychiatry, psychologowie oraz świeccy pomagający w obrzę-





dach wypędzania złych duchów. Jak wyjaśnia ks. Marian Piątkowski krajowy koordynator egzorcystów z ramienia Konferencji Episkopatu Polski posługa egzorcystatu została w Kościele odnowiona dopiero niedawno i właśnie z powodu niewystarczających doświadczeń potrzebne są tego rodzaju konferencje.

Jej uczestnicy z niepokojem stwierdzili, że posługa egzorcyzmu jest często traktowana niepoważnie, w kategorii mitu. Jezuita, o. Aleksander Posacki *zaznaczył*, że egzorcyci działają w imię i za pozwoleniem Kościoła. - Mamy do czynienia z rzeczywistością poważną w sensie dogmatycznym, teologicznym, a także kościelnym, dlatego nie powinno się z egzorcyzmów naśmiewać czy ich umniejszać. Z drugiej strony mamy też do czynienia z rzeczywistością zwyczajną, ponieważ jest to oficjalna nauka Kościoła, jego normalna praktyka duszpasterska - tłumaczył o. Posacki.

Egzorcyci zwrócili uwagę na fakt, że jeszcze kilkanaście lat temu tzw. po-

sluga uwalniania była stosowana w rzadkich sytuacjach, jednak wraz z rozwojem ruchów i praktyk nurtu New Age zapotrzebowanie na pomoc egzorcystów znacznie jednak wzrosło. O. Posacki podkreślił, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym „przedefiniowuje się etyka i moralność, rośnie relatywizm moralny, który sprzyja działaniom złego ducha”. Z kolei ks. Piątkowski zauważył, że coraz większy wpływ na ludzi ma rozszerzający się okultyzm. Stąd praktyka egzorcyzmu i uwalniania jest dzisiaj bardziej popularna - *zaznaczył* ks. Piątkowski.

W Polsce działa ok. 60 egzorcystów oficjalnie mianowanych przez biskupów, są już obecni w niemal wszystkich diecezjach, np. w archidiecezji poznańskiej jest ich pięciu. Zapotrzebowanie na ich posługę cały czas rośnie. Egzorcyci zwracają uwagę, że w swojej działalności współpracują z psychologami i psychiatrami, by całościowo i kompetentnie diagnozować człowieka, który do nich trafia. - Jeśli ktoś potrzebuje pomocy egzorcysty, na przykład w sytuacji depre-

sji, z którą nie może poradzić sobie psycholog, czy choroby niezgodnej z regułami medycznymi, w swojej kurii otrzyma wskazanie na uprawnionego kapłana - *zaznaczył* koordynator polskich egzorcystów. Jeśli jednak ktoś przyjdzie do egzorcysty mówiąc, że jest opętany i potrzebuje wypędzenia z niego złego ducha, będzie to problem psychologiczny, a nie opętania - powiedział ks. Andrzej Grefkowicz z Warszawy. - Gdy ktoś przychodzi do nas i mówi: „Jestem opętany” to na 100 proc. tak nie jest. To raczej problem choroby psychicznej - dodał egzorcysta ze Szczecina ks. Andrzej Trojanowski.

Egzorcyci tłumaczyli, że istotną cechą, po której można rozpoznać opętanie jest awersja wobec sacrum: niechęć do znaków świętych, krzyża, odrzucanie wody święconej, medalików, niemożność modlitwy, przyjmowania komunii, a nawet wypowiedziania słowa: „Jezus”. Ludzie opętani przez szatana posługują się też nieznanymi wcześniej językami obcymi, demonstrują nadzwyczajną siłę.

Uczestnicy konferencji podkreślali, że przypadków rzeczywistego opętania przez szatana jest niewiele, dotyczą one niespełna 1 proc. osób, które trafiają do egzorcystów. Natomiast ok. 40 proc. to osoby dręczone przez szatana, przejawiające pewne oznaki jego działalności.

Egzorcysta w Kościele katolickim to biskup albo mianowany przez niego kapłan, który posiada specjalny mandat do sprawowania egzorcyzmów. Powaga sakramentalium i charakter egzorcyzmu wymagają, by posługa egzorcystyczna nad opętanymi sprawowana była mocą specjalnego i wyraźnego zezwolenia miejscowego ordynariusza.

Zezwolenia takiego udziela się na stałe lub doraźnie kapłanom odznaczającym się „pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia, oraz specjalnie przygotowanym do tego zadania”. Kapłani nie posiadający zezwolenia biskupa mogą wypowiadać słowa modlitwy o uwolnienie danej osoby, która jednak nie stanowi egzorcyzmu uroczystego i nie zawiera formuł komunikowania się ze złym duchem. Egzorcysta w swojej posłudze kieruje się zalecaniami Rytuału rzymskiego, zdobytą wiedzą i własnym doświadczeniem.

Świeccy mają do dyspozycji potężne „narzędzie” modlitwy (modlitwa o uwolnienie, egzorcyzm prosty), niemniej nie wystarcza ono do pewnego rozpoznania opętania oraz przeprowadzania egzorcyzmów. Dopiero właściwy egzorcyzm przeprowadzony przez upoważnionych kapłanów - egzorcystów pozwala stwierdzić, czy dana osoba jest pod wpływem złego ducha oraz jaki jest stopień jego wpływu. W tej materii egzorcystę obowiązuje duża ostrożność; należy rozpoznać, czy osoba cierpiąca nie jest chora psychicznie, albo zarazem chora psychicznie, jak i opętana. Musi też zdawać sobie sprawę, iż szatan próbuje różnych sztuczek, aby ukryć swój ą obecność.

O. Aleksander Posacki, ekspert do spraw okultyzmu *zaznaczył*, że egzorcystą może być tylko duchowny. - Świeccy egzorcyci nie mają żadnego upoważnienia ze strony Kościoła. To co robią to jest jakiś anty egzorcyzm, forma oszustwa, magii, napędzania złych duchów - mówił jezuita. Egzorcyzm to obrzęd liturgiczny, który poprzez wykorzystanie urzędu kapłańskiej posługi i urzeczywistnienie w ten sposób obecności Chrystusa odrzuca złe duchy i ogranicza

wpływ ich działania. Egzorcyzmy modlitewne to prośby do Boga lub do Maryi czy innych świętych, aby odsunęli działanie złego ducha od danego człowieka. Egzorcyzmy rozkazujące to rozkazy dawane przez upoważnioną przez biskupa osobę, by zły duch opuścił opętanego.

Według ks. Piątkowskiego, w wielu przypadkach zniewolenia pomagają już pierwsze egzorcyzmy. - Czasem jednak trzeba egzorcyzmować aż do skutku. Ten jest czasami bardzo odległy i trzeba kilku czy kilkunastu lat, cotygodniowych lub comiesięcznych spotkań modlitewnych, by złego ducha wyrzucić. Im dłużej zło jest zakorzenione w człowieku, tym dłużej trwa uwalnianie od niego - wyjaśnił egzorcysta.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że „gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania, mówimy o egzorcyzmach”. Pierwsze egzorcyzmy odprawiał na ziemi Jezus. Budził tym zgorszenie faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Zarzucali Mu, że czyni to mocą złych duchów. Wiedzieli jednak, że tylko Bóg ma moc,

by uwolnić człowieka od działania złego ducha. Chrystus moc wyrzucania złych duchów przekazał swoim uczniom. Kościół działa w egzorcyzmach nie we własnym imieniu, ale „tylko w imieniu Boga albo Jezusa Chrystusa, któremu winny być posłuszne wszystkie stworzenia, także diabeł i złe duchy” - wyjaśnia katechizmowe wprowadzenie teologiczne i pastoralne do obrzędów.

Egzorcyzm nie jest sakramentem. Należy do tak zwanych sakramentaliów. Są to znaki święte, które „z pewnym podobieństwem do sakramentów” oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Do sakramentaliów *zalicza* się przede wszystkim najrozmaitsze błogosławieństwa. Egzorcyzmy mają na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi.

Europejskie Konferencje Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Uwalniania organizowane są od ok. 10 lat. Gościem jasnogórskiego spotkania był m.in. ks. Rufus Pereira z Indii, założyciel i przewodniczący ds. Uwalniania.



Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

11. Źródła finansowania

Uważny czytelnik śledząc zakres działalności Towarzystwa musi zadać sobie pytanie: skąd na tak różnorodne świadczenia pochodzą fundusze? Prowadzenie Schroniska, jadalni, Domu Opieki Społecznej czy innych agend wymaga wysokich nakładów pieniężnych. Oprócz tego Towarzystwo od samego początku prowadzi jakieś prace remontowe czy adaptacyjne.

W Archiwum Towarzystwa znajdują się sprawozdania z działalności Koła począwszy od 17.09.1991 roku, skąd można zaczerpnąć wiadomości. Nie będzie to jednak sprawozdanie podobne do tego jakie należy składać do Urzędu Finansowego, ale orientacyjne co do kosztów.

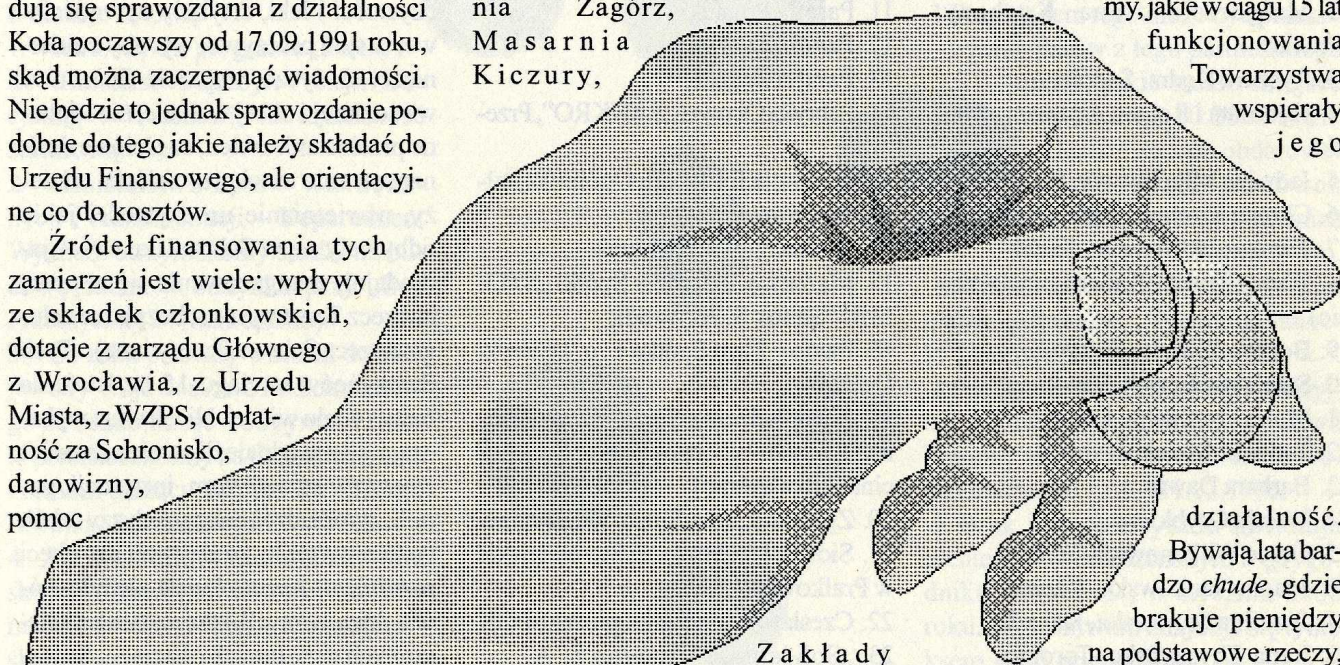
Źródeł finansowania tych zamierzeń jest wiele: wpływy ze składek członkowskich, dotacje z zarządu Głównego z Wrocławia, z Urzędu Miasta, z WZPS, odpłatność za Schronisko, darowizny, pomoc

datków niech będzie sprawozdanie z roku 1995, tylko co do samych paczek żywnościowych w formie doraźnej pomocy, których wydano 120. Śniadanie wielkanocne przygotowano dla 50 osób, a paczek żywnościowych 208; w wigilii udział brało 55 osób samotnych, a 173 osoby otrzymały paczki z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Osobom „wędrownym” z okazji Świąt wydano 10 paczek żywnościowych. W tymże roku jadłodajnię wspierały firmy: Spółka Błażowski – Mleczarnia Brzozów, Piekarnia Matkowski w Olszanicy, Piekarnia Jadczyshyn, Spółdzielnie Ogrodnicze, Masarnia Zagórz, Masarnia Kiczury,

Dom Opieki Społecznej, którego działalność wspierała swoimi dotacjami Rada Miasta Sanoka, Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Krośnie, Rejonowy Urząd Pracy, Towarzystwo i pensjonariusze. Swojego wsparcia udzielał także przemyski *Caritas*.

W roku 2005 na działalność statutową Towarzystwo otrzymało dotacje z Zarządu Głównego z Wrocławia, z Urzędu Wojewódzkiego, z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, z Fundacji *Wspólna Droga* oraz z Urzędu Miasta Sanoka. Trudno jest wymienić wszystkich darczyńców, sponsorów, urzędy, fir-

my, jakie w ciągu 15 lat funkcjonowania Towarzystwa wspierały jego



Zakłady Mięsne w Sanoku. Świadczona pomoc była zróżnicowana.

W sprawozdaniach z poszczególnych lat znajdują się dokładne wyliczenia co do kosztów związanych z prowadzeniem poszczególnych agend Koła, ilości mieszkańców Schroniska, korzystających z jadłodajni, ilości wydawanych paczek, obiadów itd. Są podawane też kwoty pieniężne jakie przekazuje Urząd Miasta, Zarząd Główny Towarzystwa, STOMIL, Kinder POSTZEGELS Holandia, PFRON Krosno, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej oraz wysokość wpłat członkowskich, odpłatność za Schronisko, wartość ofiar krajowych i zagranicznych oraz inne². Podobnie wyglądają sprawozdania z lat następnych.

W roku 1997 zaczęła funkcjonować

działalność. Bywają lata bardzo *chude*, gdzie brakuje pieniędzy na podstawowe rzeczy, jak le- karstwa, stąd apele Pani Prezes o wsparcie³. Wszystkim należą się słowa szczerych podziękowań i ogromnej wdzięczności.

Znaczną, choć niewystarczającą pomocą, jest wsparcie ze strony podsanockich parafii przez dary z płodów rolnych oraz kwesta na cmentarzach w dniu Wszystkich Świętych.

W Archiwum Towarzystwa znajdują się podziękowania wszystkim darczyńcom (może nie ma kogoś pominiętego) z lat 2002 – 2006. Finansowo Towarzystwo wspierają ofiarodawcy indywidualni oraz firmy, parafie, zgromadzenia zakonne, szkoły oraz instytucje. Młodzież szkolna wspomaga Towarzystwo poprzez swoją działalność w szkolnym Kole „Caritas” gromadząc odzież czy obuwie. Znajdują się też podziękowania skierowane do

materialna partnerskiego miasta niemieckiego Reinheim¹, organizacje charytatywne z Belgii i Holandii, kwesty przy cmentarzach w Uroczystość Wszystkich Świętych, częściowa, wręcz symboliczna odpłatność za obiady niektórych podopiecznych, wsparcie ze strony sanockich parafii, dary parafian z podsanockich wiosek, uprawa własnej, 42 arowej działki, przy Schronisku przez jego mieszkańców i korzystających z jadłodajni – tak głównie było do 30.09.1995 roku. Dla lepszego zobrazowania wy-

osób, które jako wolontariusze pomagają przy zbiórkach czy innych akcjach. Dla zobrazowania tego zagadnienia warto ich wymienić:

a) Ofiarodawcy indywidualni

1. Jerzy, Marzena i Patryk Wojtuszewscy
2. Izabela Maks z rodziną
3. Ks. Bp Adam Szal (wielokrotnie)
4. Mieczysław Dąbrowski, Kanada
5. Eleonora Gil, Kanada
6. Jan Kozdraś
7. Ks. Andrzej Skiba
8. Joseph Blondowski, Kanada
9. Jan i Adam Pierz, Sanok, Podgórze
10. Zbigniew Grzesiak, Sanok
11. Ks. Stanisław Kot, Trepcza
12. Małgorzata Anna Kochany, Wrocław
13. Ryszard Kędra, Sanok
14. Honorata i Roman Adamscy, Zboiska
15. Jadwiga Mikołajczyk, Przemyśl
16. Christa Kirchner, Reinheim
17. Tomasz Jadczyzyn, Sanok
18. Wanda Truksa, Kanada (wielokrotnie)
19. Bożena Tymcio, Bykowce
20. Stanisław Lewek, Sanok
21. Maria Owsianka, Londyn
22. Tadeusz Małek, Jasło
23. Barbara Dawid
24. Wanda Orybkiewicz
25. Grace Willamowicz, Toronto
26. Joanna Jankowska, Kanada
27. Józefina Stojewska, Kanada
28. Irena Zbyszyńska, Toronto
29. Eugenia Klacza, Kanada
30. Małgorzata Patoła, Iwonicz Zdrój
31. Ks. Eugeniusz Dryniak, Nowy Zagórz
32. Jerzy Ołowiańczyk, Toronto
33. Jan Szczęsny
34. Tomasz Gorgoń
35. Jan Kozimor, Nadolany
36. Józefa Szelest
37. Inge Ulrych, Reiheim
38. Stefania Wiater, Kanada
39. Marek Piegdoń, Dydnia
40. Antoni Kędzierski, Kraków
41. Stanisław Zimoń
42. Janusz Litwa, USA
43. Marian Daszyk, poseł na sejm RP
44. Wojciech Bleharczyk, burmistrz Sanoka

b) Firmy – parafie – zgromadzenia zakonne – szkoły – instytucje

1. Zakład Przemysłu Gumowego „STOMIL”, w Sanoku, który został uhonorowany statuetką „BLIŹNIE-MU SWEMU”, za szczególne zasługi w niesieniu pomocy ludziom bezdomnym i ofiarowane im Serce
2. Zarząd Kółek Rolniczych w Sanoku
3. Ośrodek Rekolekcyjny w Zboiskach
4. Parafia Nowotaniec
5. Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża, w Sanoku (wielokrotnie)
6. Parafia Przemienienia Pańskiego, w Sanoku (wielokrotnie)
7. Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, w Sanoku (wielokrotnie)
8. Parafia Bukowsko (kilkakrotnie)
9. Parafia Pielnia
10. Parafia Trepcza
11. Parafia Prusiek
12. Parafia Łukowe
13. Parafia Zagórz
14. Fabryka Obuwia „SANKRO”, Przemyśl
15. Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego, Sanok
16. Gimnazjum w Zarszynie
17. Marek Łęcki, prezes Spółki „STOMIL” Sanok S. A., Sanok
18. Pamo – Plast Spółka z o. Ustrzyki Dolne
19. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, Strachocina (kilkakrotnie)
20. Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa
21. Siostry Służebniczki Starowiejskie w Prałkowcach
22. Czesław Bartkowski, prezes SPGK
23. „Solidarność” Autosan S. A.
24. Mercuri, spółka z o. o., Krosno
25. „Trans – Gaz”, Sanok
26. PGNiG S. A. w Warszawie – OSZGNiG w Sanoku
27. SUPERMARKET „Albert” Sanok
28. PH „Centrum Społem”, Sanok
29. Krystyna Chowaniec, Komendant Hufca Ziemi Sanockiej (wielokrotnie)
30. Andrzej Radecki, przewodniczący NSZZ „Solidarność” RUP, Krosno (kilkakrotnie)
31. Henryk Przybycień, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej, Sanok
32. Szkolne Koło „Caritas” przy Gimnazjum Nr 2, Sanok (kilkakrotnie)
33. Janusz Tworzydłak, prezes SPGM, Sanok (kilkakrotnie)
34. Szkoła Muzyczna, Sanok
35. Podkarpacki Bank Żywności, Rzeszów

36. Bogdan Struś, starosta Powiatu Sanockiego
37. Zarząd Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, Sanok
38. Rada Powiatu Sanockiego
39. Prawo i Sprawiedliwość
40. Rada Miasta Sanoka
41. Wanda i Edward Skarbek, Firma SKARPOL
42. Danuta Cichomska, Pawilon Meblowy, Sanok
43. Polska Telefonii Cyfrowa

To słowo **Ofiarodawcy** jest dość pojemne, bo oznacza bardzo wiele: od poświęcenia wolnego czasu na kwestę po cmentarzach, poprzez różne darowizny (ubrania, meble, ziemiopłody, transport, sprzęt medyczny, sprzęt rehabilitacyjny, środki opatrunkowe, czystości i leki, artykuły żywnościowe, w tym pieczywo, wyroby cukiernicze, słodczyce, wsparcie finansowe w rodzimej i obcej walucie, nieodpłatne przekazanie okien, częściowe dofinansowanie autokaru, zbiórka odzieży, uświetnianie uroczystości jakie odbywały się w Schronisku czy w jadłodajni, zaangażowanie się w pracę na rzecz Towarzystwa, bezpłatne usługi na rzecz Schroniska czy inne). Tych darczyńców w ciągu 15 lat istnienia było o wielu więcej. Niech więc wybaczą, jeśli nie odnaleźli swoich nazwisk czy nazw swoich firm, instytucji, parafii, zgromadzeń zakonnych czy szkół, bo to nie wynika ze złej woli czy chęci pominięcia kogokolwiek, ale tyle mówi dokumenty. Wielu zostało wymienionych przy innych okazjach. Szczególnie wielu było Ofiarodawców anonimowych, jak to bywa każdego roku z okazji Tygodnia Miłosierdzia, kiedy to nasi wierni przynoszą do kościołów różne dary, najczęściej ubrania, obuwie czy nawet zabawki. Zresztą i ci wymienieni nie oczekują reklamy, ale dobro trzeba promować, pokazywać ludzi o dobrych, wrażliwych sercach i hojnych dłoniach.

Pani Prezes jako osoba najbardziej zorientowana i kompetentna wypowiada się w jaki sposób zdobywaliśmy środki pieniężne. Oddajmy jej głos:

- W latach 1991 – 1994 wyburzyliśmy trzy budynki wskazane przez władze miasta. Otrzymane środki przeznaczyliśmy na funkcjonowanie Jadłodajni przy ul. Sienkiewicza 7. Odzyskany materiał, np. cegłę zużyli-

śmy na ścianki działowe przy budowie prysznicu i punktu darowizny „Dar Serca” (wówczas „Filantrop”).

- Raz zorganizowaliśmy aukcję obrazów artystów sanockich.

- Przez okres trzech lat mieszkańcy Schroniska czyścili ulice: Przemyską i część ulicy Sadowej. Za otrzymane środki kupiliśmy telewizor, magnetowid i kupiliśmy schab na Święta Wielkanocne.

- Meble i sprzęt na Schronisko dzięki Przemyskiej Caritas otrzymaliśmy od belgijskiej fundacji „Solidarite Nationale Belgo-Polonaise”. Sprzęt rehabilitacyjny przekazywaliśmy osobom niepełnosprawnym oraz szpitalowi w Sanoku.

- Na działalność statutową, a także remonty pisaliśmy wnioski o dotacje celową.

1. Wniosek do programu „Phare” do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej w Warszawie na działalność statutową.

2. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – Departament Wyznań: otrzymaliśmy środki na budowę dachu w budynku przy ulicy Przemyskiej 24 (Schronisko).

3. Co roku piszemy wnioski do Wojewody Województwa Podkarpackiego na bezdomność – otrzymane środki przeznaczaliśmy na funkcjonowanie i remont bieżący Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego.

4. Na wniosek o minimalizowaniu skutków bezdomności otrzymaliśmy nieduże środki od Urzędu Marszałkowskiego.

5. Na remont budynku przy ul. Korczaka 15, otrzymaliśmy środki na wniosek z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełno-

sprawnych w Rzeszowie, z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Fundacji Holenderskiej.

6. Wniosek do Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej na urządzenia kuchenne w Domu Opieki Społecznej.

7. Wniosek do „Wspólnej Drogi” na leki, pampersy, telefon komórkowy.

8. Na remont Schroniska – Domu Inwalidy Bezdomnego, otrzymaliśmy

środkie oraz z Urzędu Wojewódzkiego. 9. Ofiary od osób fizycznych i zakładów pracy.

10. Składki członkowskie.

11: Kwest przy cmentarzach w dniu 1 listopada.

12. Zbiórki owoców rolnych w podsanockich wioskach.

13. Pomoc Urzędu Miasta przy remoncie Domu Opieki Społecznej. Przez siedem lat Urząd dofinansowywał działalność tegoż domu.

Niektóre źródła finansowania zostaną jeszcze szerzej omówione. Pani prezes Wanda Wojtuszczyńska wymieniła je tylko.

(C.d.n.)

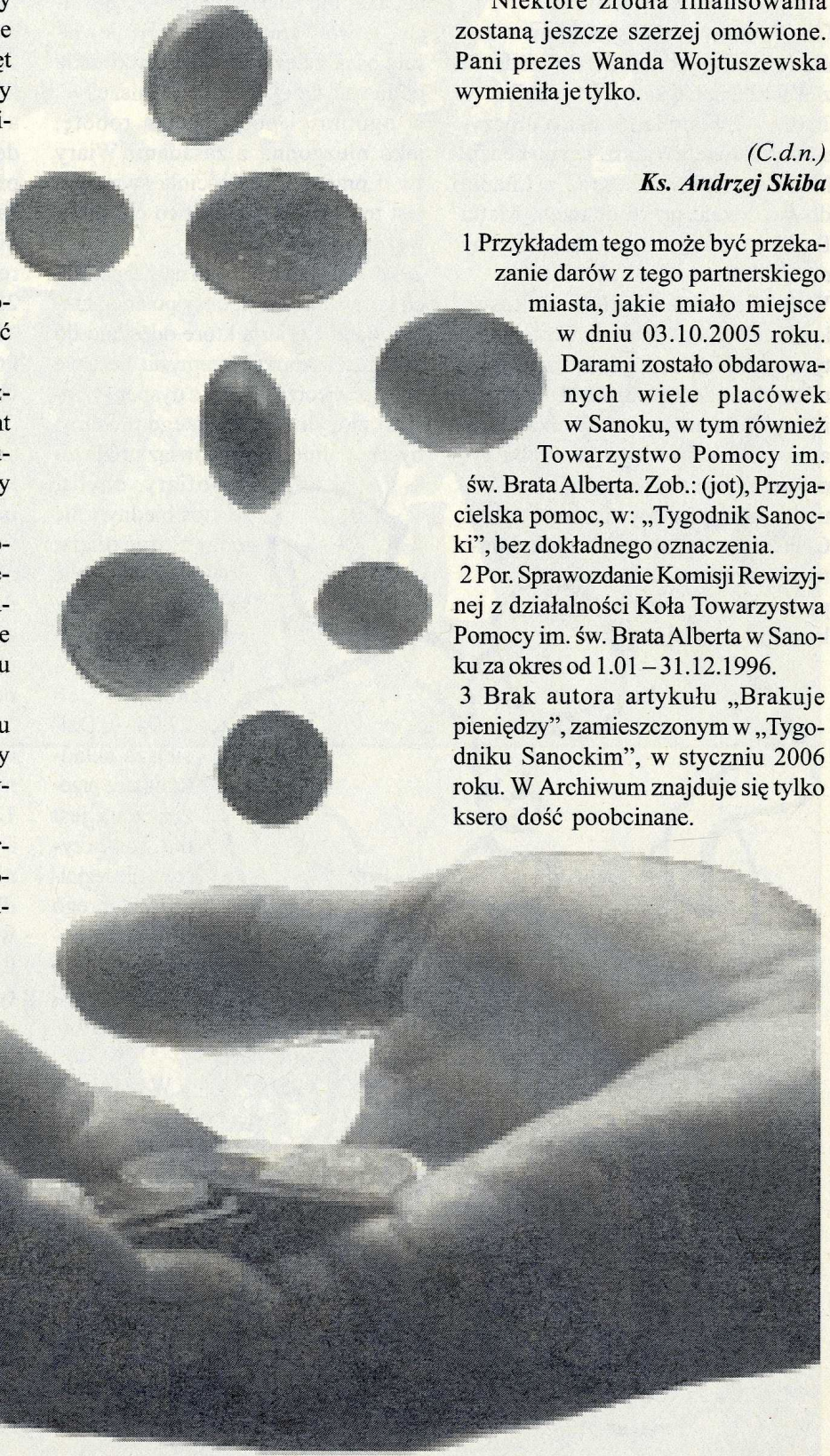
Ks. Andrzej Skiba

1 Przykładem tego może być przekazanie darów z tego partnerskiego miasta, jakie miało miejsce w dniu 03.10.2005 roku. Darami zostało obdarowanych wiele placówek w Sanoku, w tym również Towarzystwo Pomocy im.

św. Brata Alberta. Zob.: (jot), Przyjacielska pomoc, w: „Tygodnik Sanocki”, bez dokładnego oznaczenia.

2 Por. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku za okres od 1.01 – 31.12.1996.

3 Brak autora artykułu „Brakuje pieniędzy”, zamieszczonym w „Tygodniku Sanockim”, w styczniu 2006 roku. W Archiwum znajduje się tylko ksero dość poobcinane.



Najważniejsze wydarzenia parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku, na podstawie Ogłoszeń parafialnych z lat 1942 – 1967.

(C.d. z poprzedniego numeru)

ROK 1952

02.03 – Poświęcenie głośników w kościele, „które będą ułatwiały każdemu z Was słuchanie słowa Bożego”.

16.01 – „W środę 19 marca uroczystość św. Józefa o godz. 8 rano będzie Msza św. śpiewana wraz z Litanią do św. Józefa przed ołtarzem Matki Boskiej, w którym u góry umieściliśmy nowy obraz św. Józefa”.

W 3 Niedzielę Wielkiego Postu, ks. Porębski ogłaszał: „... już teraz, w tym tygodniu, należy wzywać kapłana do chorego, by odprawił spowiedź i przyjął Komunię św. Wielkanocną, a nie odkładajcie tego na Wielki Tydzień lub na czas rekolekcji parafialnych, kiedy księży nie mają czasu. Co jakiś czas powtarza się zabobonny zwyczaj rozpisywania kartek

z modlitwami i poleceniem przepisania tych modlitw 25 razy i rozesłania dalej. Takie postępowanie jest godne nagany, nie należy mu dawać posłuchu, łatwowiernych pouczać o niewłaściwości, należy zakazać kartki takie podawać dalej, należy je niszczyć, w ogólności potępić taką robotę, jako niezgodną z zasadami Wiary św. i przepisami Kościoła świętego, jest to bowiem maniactwo chorobliwej dewocji”.

20.04 – „Dużo wiernych naszej parafii, co korzystali z dyspensy postnej, złożyli datki i ofiary, które odesłano do Księdza Biskupa w Przemyślu. Lecz nie wszyscy, korzystający z dyspensy postnej złożyli ofiary, dlatego prosimy, byście pamiętali o obowiązku złożenia ofiary, chyba,

że ktoś biedny i nie może złożyć ofiary, powinien odmówić nakazane pacierze, jak to jest ogłoszone u wejść do kościołów”.

27.04 – „Dzisiejsza składka na tańce przeznaczona jest dla Towarzystwa diecezjalnego „Dobrego

Pasterza”, które pomaga biednym kościołom i zaopatruje kaplice w konieczne przybory liturgiczne”.

25.05 – „W Zielone Świąta odpust w naszej parafii” (01.06).

08.06 – „Bardzo prosimy o zachowanie porządku w czasie procesji w uroczystość Bożego Ciała i przez całą oktawę, prosimy

o ducha skupienia i adoracji oraz o podporządkowanie się przyjętym wszędzie w czasie takich procesji zarządzeniom. Szczególnie chodzi o dzieci, które sypia kwiatki. Dziećmi będą kierowały w czasie procesji zakonnice i będą dzieci prowadziły, a po procesji wszystkie dzieci wróć do matek. Ażeby dzieci dobrze się orientowały o co chodzi i jak się mają zachować przy sypaniu kwiatków, zrobimy próbę w kościele jutro, we wtorek i we środę o godz. 5 po południu”.

25.06 – Zakończenie roku szkolnego. Msza święta z kazaniem.

06.07 – Prymicje ks. Zygmunta Kowalika.

20.07 – „Bardzo niebezpiecznym szkodnikiem jest stonka ziemniaczana, której w Polsce już kilka ognisk odkryto w tym roku. Dlatego każdy, kto ma możliwość tępienia tego owadu, niechaj czuwa i uwagę wyteży, by nie dopuścić do rozszerzenia się jego, zwłaszcza rolnicy niech stale pilnują i baczą, by uchronić pola ziemniaczane przed najściem stonki”.

31.08 – „Miejskie Ognisko Muzyczne w Sanoku ogłasza wpisy na rok szkolny 1952/53”.

12.10 – Każdego roku, o wiele wcześniej, jak w ostatnią niedzielę października, apelował ks. Porębski o pamięć dla Zmarłych wypisywanych w tzw. wypominkach.

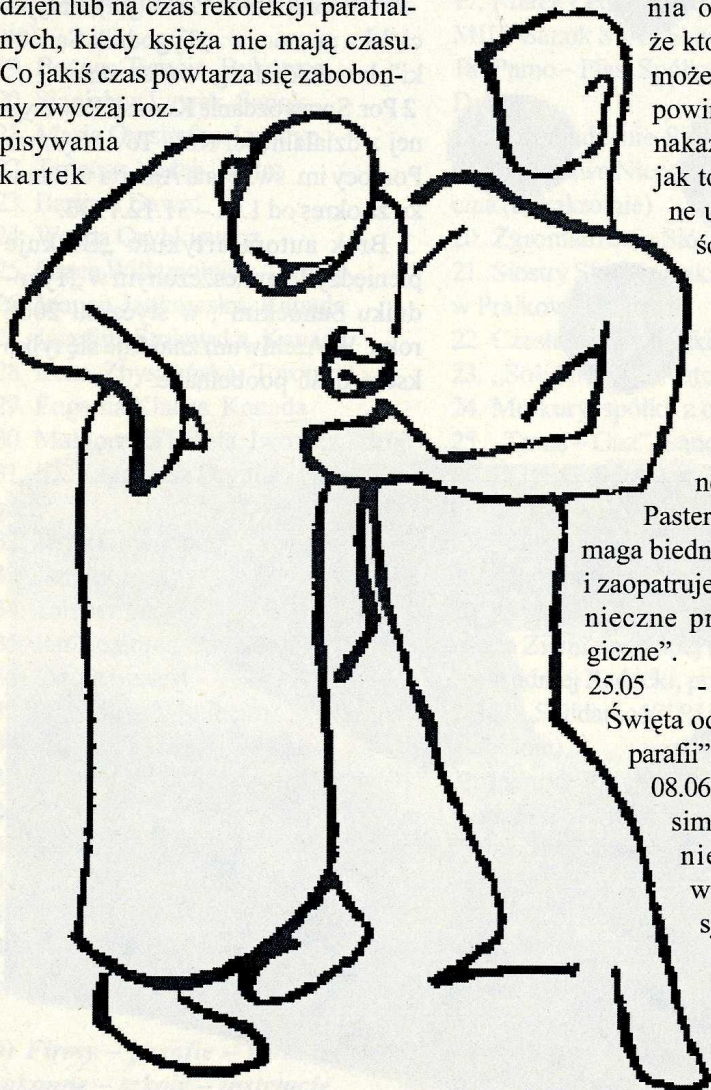
01.11 – Uroczystość Wszystkich Świętych w tamtych latach wyglądała zupełnie inaczej od strony liturgicznej, jak przeżywamy to obecnie. Nie ma np. nabożeństwa żałobnego z katechizmem, jak każdego roku ogłaszał ówczesny ks. Proboszcz.

30.11 – 1 Niedziela Adwentu – roraty każdego roku były odprawiane o godzinie 6:30, stąd tak trudno przychodzić obecnie na godzinę 6:00. To już tradycja mocno zakorzeniona.

07.12 – Początek głoszenia kazań katechizmowych. Akcent na wychowanie religijne w rodzinie.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba



ODB - Oaza Dzieci Bożych

W sobotę, 14 lipca, w Rzepedzi w Domu Rekolekcyjnym rozpoczęła się Oaza Dzieci Bożych, gdzie głównym prowadzącym czyli moderatorem jest ks. Ireneusz Drewniak, nasz wi-

kariusz i katecheta. Jest tam prawie 80 dzieci. W tym pięknym trudzie formowania dusz dziecięcych wspomagają go Siostry zakonne, s. Aneta i s. Monika, także z naszej parafii, a także

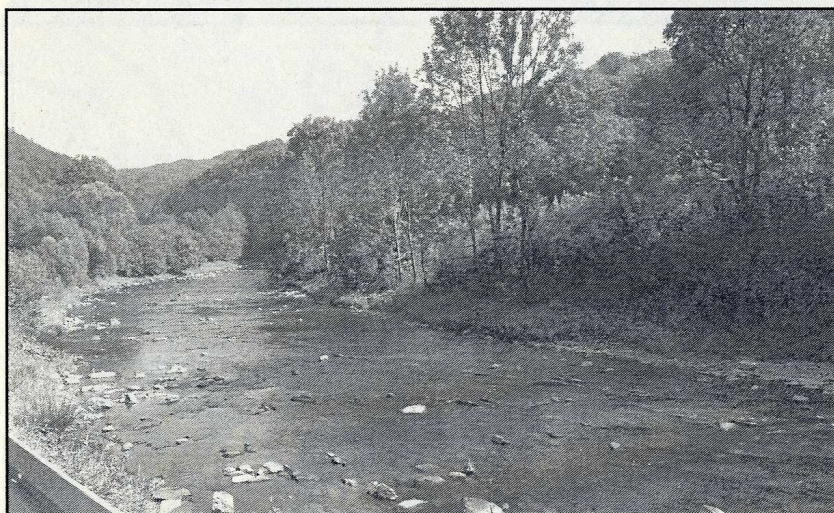
grono animatorów: Chowaniec Michał, Cipora Dagna, Gembalik Aldona, Kiszka Tomasz, Knurek Malwina, Momola Katarzyna, Ewewastynowicz Sabina, Smyczyński



Bartłomiej, Solarz Karolina. W tym dziele wspomaga ich także kleryk z Nowego Zagórza, Sebastian Mindur.

Wszystkim prowadzącym, jak i uczestnikom, życzymy wielu pięknych dni tam przeżytych, aby potem często do nich powracać, a zadziergnięte tam znajomości czy przyjaźnie, trwają jak najdłużej. Niech piękno Rzepeckiego krajobrazu jak również treści religijne tam przekazywane pomogą znaleźć i utrwalić przyjaźń z Panem Bogiem. Wszystkim uczestnikom i animatorom, którzy chodzą do II LO w Sanoku, – **Szczęść Boże.**

Wracając z Rzepedzi z p. Stanisławem Rochą, nawiedziliśmy po drodze



stojącą samotnie niewielką cerkiew greckokatolicką w Wysoczanach, która wtulona jest w niewysoki stary, kamienny mur, świadczący o historii tej miejscowości i wiary tamtejszych ludzi. Na okalającym ją placu nagrobki, gdzie spoczywają wierni. Jedne nazwiska po polsku, inne po ukraińsku.

Po drodze podziwialiśmy Oslawę, która wije się tocząc niewielką ilość wody po sterzcących kamieniach, piargach. Cisza, lasy, góry.

Jadąc w stronę Zagórza przejeżdżaliśmy także przez Mokre, gdzie wstąpiliśmy do cerkwi greckokatolickiej, gdyż chętnie nam otworzono. Sama cerkiew jest nowa, bo w tym roku będzie uroczystość piętnastu lat jej istnienia. Całe obejście, dzwonnica, plebania, są nowe i pięknie utrzymane. Jest to cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego, a więc ewangelicznie pokrewna tytułowi naszego kościoła. Wewnątrz piękny ikonostas, zresztą wszystko nowe, łącznie z pięknym konfesjonalem, wykonanym chyba z jesionu albo modrzewia. Po krótkiej modlitwie udaliśmy się w drogę powrotną wspominając wielkie uroczystości jakie miały miejsce w Starym Zagórzu, w dniu 1 lipca, kiedy to odbyła się koronacja Matki Bożej Zagórskiej, Matki Nowego Życia. Tam trzeba się wybrać w stosownej chwili, aby zatrzymać się nieco dłużej.

Ks. Andrzej Skiba

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku